

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaje je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Kadokaja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejaska (Morstättischer Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXII.

Gdańsk na sobotę, dnia 29-go maja 1920.

Nr. 124

Reprezentantom Rządu Polskiego pro memoria.

Ponieważ obecnie właśnie toczą się układy, dotyczące konwencji Polski z Wolnym Miastem Gdańskiem, przeto czujemy się zobowiązani do zwrócenia panom reprezentantom Rządu polskiego uwagi na szereg szczegółów, które w naszych warunkach wielkiej są wagi.

1) Zdziwienie ogólne wywołuje okoliczność, że przedstawiciele Rządu, przybywający do Gdańska, nie uważali dotąd za potrzebne komunikować się z Polonią miejscową i z oficjalnymi przedstawicielami Państwa w Gdańsku. Że w takich warunkach CAŁA odpowiedzialność spadać musi na tych, którzy — nie informując się należycie — na własną rękę załatwiają kwestje pierwszorzędnej wagi, to jasne.

2) Układ tymczasowy, zawarty z Gdańskiem w sposób powyżej określony, spotkał się ogólnie z bardzo surową krytyką w Gdańsku i na całym Pomorzu. Szkody, jakie wynikły z tego układu na punkcie cel, poczt, kolejnictwa itd., są już dotychczas ogromne i domagają się koniecznie co najrychlej naprawy.

3) Rząd niemiecki, dbający rzekomo o „braci niemieckich” w Gdańsku, tak dalece niekorzystnie przeciw wywołaniu na Gdańszczanach warunki, że utrzymanie traktatu niemiecko-gdańskiego okaże się niemożliwym. Nie rozumiemy, dlaczego Polska miałaby być tem państwem, które z krzywdą ciężką własną ma się dać wyzyskać przez hakatystyczny dotychczas Gdańsk.

Mamy nadzieję, że obecni przedstawiciele Rzeczypospolitej uchronią nas i Państwo przed błędami i szkodami, jakimi nas obdarzyli ich poprzednicy.

Odzywamy się tak wyraźnie dlatego, aby nie spotkał nas zarzut, iż nie zwróciliśmy na siebie uwagi.

Dotąd rozumowaliśmy, że podobnego wskazywania palcem na siebie nie będzie potrzeba. Wszak jasne i zrozumiałe każdemu być winno, iż tam, gdzie o Gdańsk chodzi, przedewszystkiem zasięgnąć trzeba zdania Polaków tu zamieszkałych. Wszak oni najlepiej poinformować mogą tych, co powołani zostali do zawierania umów z Niemcami tutejszymi.

Zamiast tego co widać? Ot! — ignorowanie po prostu całej Polonii Gdańska i okolicy.

Czyż panowie przybyli tutaj z ramienia Rządu polskiego nie wiedząc, że w Gdańsku są Polacy? Czyż uważają ich za nieistniejących po prostu?

Czyż nie wiedzą, że tu w Gdańsku są ludzie, co posiwni patrząc na stosunki, ich rozwój, oraz ukształtowanie polityczne miasta i okolicy najbliższej?

Mamy wielu także, co zamieszkali w bliższej i dalszej okolicy Gdańska, co również przysłużyć się mogli niejedną cenną wielce informacją. Ale trzeba ich wezwać do pracy. Trzeba opytać się, gdzie szukać tych ludzi.

Zamiast tego widać grzeszną wprost ignorancję czynników miejscowych i okolicznych. Tem przedstawiciele Rządu wcale nie przysłużą się sprawie. I jeśli tak nadal postępować będą, jeśli nie zechcą przedewszystkiem posługiwać się prasą polską tutejszą, — tylko nadal pracować będą poza zamkniętymi drzwiami, to zmuszą Polonię tutejszą, aby wystąpiła ostro i z energicznym protestem przeciwko takiemu rozmyślnemu spychaniu nas Polaków tutejszych i okolicznych stale i już przez długi czas na plan drugi.

Niemcy Polaków tutejszych uważać poczynają za „swoich”. Wmawiają w nich, że są „Gdańszczaninami”. Oczywiście w rozumieniu korzystnym dla celów własnych. Poczynają nas kusić i słodkimi słówkami przynęcać do siebie. My jednak wiemy, co nam się przynależy. Wiemy — gdzie miejsce jest nasze. Jeśli jednak nawet i Rząd polski nie rozporządzi, aby jego

przedstawiciele w sprawach dotyczących Gdańska z nam radzili, — jeśli pozwoli na to, że nad nami i o nas będą stanowili BEZ NAS, to przeciw temu założymy protest, a protest tak stanowczy i głośny, że usłyszysz go cała Polska.

Jeden za wielu.

Niemcy w tym roku z głodu zginą!

W państwie niemieckim dziś głód, nędza, ruina zupełna, a sternicy okrętu państwowego niezdolni są do kierowania okrętu po wzburzonym morzu. Kozpacz ogarnia tych, którzy chcieliby ratować kraj od zguby i zagłady, ale nie widzą żadnej drogi wyjścia z zamętu, bo szczerzący zęby głód i rozruchane żywioły komunizmu, anarchii i strejków są silniejszymi, niż dobre chęci i zamiary jednostek. To też nie dziwnego, że Niemcy zakryć chcą przed światem swe gołe ciało, swą biedę i osłabiający głód. Szczególnie nam Polakom na obszarach plebiscytowych chcą oczy zamydląć i postępują sposobem szczerwanego złodzieja, który uciekając woła: „Łapaj go!” Uwzięli się na Polskę i na nią puszczają zatrute swe strzały, kłamiąc o niej tak bezczelnie, że każdy na kłamstwach tych natychmiast poznać się musi i parsnąć śmiechem wobec tych nieudolnych cygaństw. Ale Niemcy w zaślepieniu swem nie widzą śmiechu otoczenia i litościwego wzdręgnięcia ramion na wszystkie brednie. Kłamią Niemcy więc bez ustanku, myśląc, że kłamstwem osiągną zamierzony cel. Ale ludzą się, bo osiągną skutek wprost przeciwny, gdyż im więcej kłamią, tem mniej im się wierzy, a zresztą — kto kłamie, nie ma słuszności.

Przywykłych do kłamstwa jak do chleba codziennego Niemców nie atoli od dalszego kłamstwa nie powstrzymuje. Piszą i gadają o Polsce niestworzone rzeczy, a ponieważ Niemcom wszystkim obecnie bardzo jeść się chce i nie mogą dla zaspokojenia głodu swego chleba polskiego i słoniny polskiej dostać, piszą i mówią, że w Polsce głód i nędza. Niema ani jednej gazety niemieckiej, któraby się o głodzie w Polsce nie rozpisywała. Codziennie umieszczają gazety te obszernie nibyto „wiarogodne” opowiadania różnych podróży z Polski, którzy nibyto „naczelnie” widzieli, jak straszna nędza i głód w Polsce panuje. Przesciga się prasa niemiecka w rzucaniu oszczerstw na Polskę i myśli, że tym sposobem oszuka ludność górnośląską i złowi ją dla faterlandu. Bronią oszczerstwa i kłamstwa walczą tylko ludzie podli i nikczemni, a Niemcy zaleć tych aż nadto dobre są znane w całym świecie.

Że w Polsce głodu niema, o tem wszyscy wiemy; jest tam nawet nadmiar żywności, z czego się także już przekonaliśmy, bo ileż to setek wagonów żywności i zasiewów przysłała Polska Górnemu Śląskowi w ostatnich tygodniach. A dostarczałyby tej żywności jeszcze więcej, gdyby Niemcy dostarczali dostateczną ilość wagonów do przewozu tejże żywności i gdyby jej Niemcy nie rozkradali.

Natomiast w Niemczech jest głód i nędza i aby czytelnikom naszym przedstawić, jaką przyszłość czeka wysławiany przez gazety hakatystyczne raj niemiecki, przytoczyć chcemy zdania niektórych wybitnych osobistości w Niemczech. I tak autor artykułu „Nette Ausichten” w gazecie „Die Post” pisze, że izba handlowa w Halle stwierdziła na podstawie sądu rzeczoznawców, że nowe żniwa w Niemczech wydadzą tylko 6 milionów ton ogólnego zbioru w stosunku do 16 milionów ton w czasie pokoju. „Post” pisze, że ów olbrzymi brak 10 milionów ton nie jest następstwem złej pogody, lecz bezgranicznej złej gospodarki we wszystkich dziedzinach. Ta sama gazeta donosi z Lignicy, że i w tamtejszej okolicy spodziewać się należy złych żniw. Gazeta „Volkswacht”, wychodząca w Fryburgu w Badenji, w artykule p. t. „Zur Brodversorgung” pisze: Zaopatrzenie w chleb rozrywce i pokrzepieniu ducha.

w Niemczech jest katastrofalne, a szczególnie dla nas w Badenji.

Moglibyśmy jeszcze więcej przytoczyć podobnych głosów o niepomysłnym stanie żniw w Niemczech, ale sądzimy, że to, cośmy przytoczyli, otworzy wszystkim oczy, i każdy powie: dzieć musi, że w Niemczech jest i będzie głód.

Krzewmy śpiew ojczysty.

Niemasz nic wspanialszego, piękniejszego i bardziej przemawiającego do duszy, jak śpiew. Zwłaszcza śpiew ojczysty ceni każdy naród, rozwija go, podnosi, uszlachetnia i szczyci się nim przy każdej sposobności.

Każdy naród, choćby nawet o najniższej kulturze narodowej ma swój śpiew narodowy. Najdziksze plemiona pielęgnują śpiew, chociaż niewyroblony, używając go przy każdej sposobności. Znałe są nam z opisów tańce i śpiewy wojenne czarnoskórych plemion Ameryki; śpiewają, chociaż niedoskonalie, ludy azjatyckie i niemasz chyba narodu, czy najmniejszego plemienia, któreby w śpiewie nie widziało piękna i nie napawało się nim jako rzeczą wzniosłą.

Europa, ta kapłanka i krzewicielka wszelkiego piękna, rozwinęła śpiew do najwyższej doskonałości. Przecudne melodie ludów europejskich wywołać muszą podziw i zachwyt.

Pieśń to wylanie wszelkich uczuć na zewnątrz. Zwłaszcza na wysokim stopniu postawili śpiew Włosi i Hiszpanie, których niezrównane tony pieśni swojskiej wprost porywają za serca. Wspaniałe mają pieśni Francuzi; doskonale śpiewają Anglicy.

Nie rozwijają oni głosu szkołą, ale rozwijają go w konserwatorjach, a jednak ich rzewne, smętne pieśni ludowe chwytają wprost za serce. Niech się zejdzie kilku niewyszkolonych Serbów czy Czechów a utworzą sobie od razu przepyszny chór i śpiewają na głosy, jakby najlepiej wyćwiczeni. Śpiew leży w ich naturze, tkwi w sercu, duszy, z której się wyrывa!

A ze wszystkich szczepów słowiańskich najlepiej śpiewają Polacy. Potęgą ich pieśni przechodzi wszystko, co śpiew dać może. Tę pieśń polską raz huczą gromami, to znowu łkają płaczem małej dziewczynki, to znowu żalą się skargą niewinnie krzywdzonego. W pieśni polskiej jest wszystko: jest moc, piękność, rzewność, uczucie i cała siła narodu.

I nie można wprost pojąć, co by się stało z nami, gdybyśmy nie mieli własnego śpiewu narodowego. Brzmi on skargą w chwilach cierpienia, łka żalem nad krzywdą, koł balsamem pociechy, wpływa do głębin duszy, niecać nadzieję na przyszłość.

Bez pieśni niemasz narodu, niemasz przyszłości. Pieśnią usypia matka swoją dziewczynę w kolebce, pieśnią rolnik i remieślnik osładza sobie znojęną pracę, pieśnią modli się lud do Boga w kościele, pieśnią zabawia się na chrzcinach i weselach, wkońcu żegna zmarłego brata. Wszędzie pieśń, miła pieśń, wdzięczna pieśń.

Pieśń polska sławna jest od wieków. Ną zagrzewało się rycerstwo do boju z nieprzyjacielem potęgą starej pieśni „Boga Rodzico Dziecińco”. Po skończonym boju bądź to błagalnym tonem „Boże coś Polskę”, bądź też nadzieją wyrażoną w marszu Dąbrowskiego.

Dlatego Polacy winni przechowywać ten drogi skarb, pielęgnować i rozwijać. Nie pojmujemy nawet wprost, jakby to na obchodach narodowych, wieczorkach, koncertach i innych zabawach czy uroczystościach naszych, można obejść się bez pieśni polskiej. Zabawy i uroczystości byłyby martwe, bo brakłoby na nich największego, najdoskonalszego piękna.

To też krzewmy śpiew nasz narodowy. Nie zapominajmy o ślicznych polskich piosenkach i pieśniach. Uczmy tych śpiewek dziecię naszą i nich nadal przechodzą z ojca na syna i służą ku rozrywce i pokrzepieniu ducha.

Z obszarów plebiscytowych.

Groźba najazdu czeskiego.

Gazety śląskie donoszą: Czesi grupują wojska na granicy Cieszyńskiego, w okolicach Hulczyna i Bogumina. Krają pogłoski o zamierzonym wtargnięciu wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński.

Cukier polski dla Górnego Śląska.

Przez gazety niemieckie obiegła wieść, że porcje cukru zostaną znacznie ucięte. Tymczasem Komisja Koalicyjna w Opolu postarała się o dalszą dodatkową dostawę cukru z Poznańskiego; 60 tysięcy centnarów już nadeszło do Opola; dalsze transporty są zapewnione, to też tam jakos będzie, w każdym razie lepiej niż gdzie indziej.

Odroczony termin głosowania na Mazurach.

Z Paryża donoszą, że Rada ambasadorów zajmowała się sprawą terminu głosowania plebiscytowego na Mazurach i sprawą powiększenia załogi okupacyjnej. Głosowanie ma się odbyć później, niż początkowo przypuszczano. O terminie wiadomości zostaną osobno tak rząd polski, jak niemiecki.

Przegląd polityczny

Bolszewicy przygotowują ofensywę na południe od Dźwiny.

Z Helsingforsu donoszą: Armia bolszewicka koncentruje się na południe od Dźwiny, gdzie zamierza rozpocząć jeneralną ofensywę przeciw armii polskiej, celem uzyskania sukcesów i utworzenia wspólnej granicy rosyjsko-litewskiej w myśl układów między obu państwami.

Czesi nie uznają niepodległości Ukrainy.

Z wieści nadchodzących z Pragi wynika, że uznanie niepodległości Ukrainy przez rząd polski wywołało w Czechach zakłopotanie. Rząd czeski nie kryje się z tem, że niepodległości państwa ukraińskiego nie uznaje.

Jeżeli weźmie się pod uwagę krzykliwe głosy czeskie o miłości słowiańskiej i niedawne podjudzanie Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce, wtedy można nabrać należytego sądu o obecnej postawie antyukraińskiej polityków czeskich. Przeciwno zajęciu Ukrainy przez bolszewików rosyjskich bowiem nie mieli oni nic, również nie przeciwko Ukrainie niepodległej, powiększonej obszarami polskimi.

Odezwa atamana Petlury do powstańców.

Ataman Petiura wydał następującą odezwę do powstańców:

„Wzywam wszystkich powstańców, wszystkie luźne oddziały, które sformowały się do walki z naszymi gnębielcami, komunistami rosyjskimi, by się jawnie u komendantów najbliższych ukraińskich czy polskich oddziałów wojskowych, gdzie będą przyjęci z radością i odesłani do reorganizacji w trwałe i silne jednostki bojowe.

Jaknajbardziej stanowczo zabraniam, by luźne oddziały i części istniały osobno, bo uważam to za rozdrabnianie sił i przestępstwo wobec ojczyzny. Informacji o najbliższych oddziałach ukraińskich można otrzymać u komendanta albo przedstawiciela władzy polskiej”.

Militarne poparcie Polski przez aliantów?

Londyński „Daily Mail” przynosi następującą sensacyjną wiadomość z Paryża: Po sześciogodzinnym naradzie i wysłuchaniu referatu marszałka Focha uchwalila konferencja ambasadorów państw zachodnich jednogłośnie poprzeć nową ofensywę Polski i Rumunii przeciwko Rosji sowieckiej.

O mandat Polski na Krymie.

PAT. (Radio). Delegat Krymu wniósł do jeneralnego sekretarjatu Ligi Narodów prośbę o udzielenie Polsce mandatu na Krymie.

Główne drogi handlowe prowadzą przez Polskę.

Telegramy z Paryża donoszą o bardzo ciekawym referacie francuskiego deputowanego Lorinsa, wygłoszonym na odbywającej się między narodowej konferencji handlowej. Lorins mówił o zorganizowaniu międzynarodowych transportów, a szczególnie o stworzeniu czterech wielkich linii kolejowych, które mają być głównymi tętnicami światowego handlu. Liniami temi są: 1) Z Londynu przez Paryż, Simplon, Medjolan, Rzym do Brindisi. 2) Z Bordeaux do Odessy przez Lion, Medjolan, Bukareszt. 3) Z Triestu przez Preszburg do Gdańska. 4) Z Havru, a ewentualnie w razie zbudowania tunelu pomiędzy Francją a Anglią z Londynu przez Paryż, Strassburg, Norymbergę, Pilzno, Pragę, Warszawę do Kijowa. W ten sposób dwie z tych dróg światowych szłyby przez Polskę i przecinałyby się w Warszawie, co do której może się sprawdzić przepowiednia Lessepsa, twórcy kanału Suezkiego, że „nie minie wiek, a Warszawa stanie się największym miastem w Europie”.

Rozruchy w Górnych Włoszech.

Z Lugano nadchodzą niepokojące wieści o rozruchach robotników rolnych w prowincji Udine,

gdzie wypędzono władze państwowe. Policja i karabinierzy popierają robotników i wywiesili na ratuszach czerwone sztandary. W Weronie i na prowincji ogłoszono strejk jeneralny.

Ukraińskie sowiety pragną pokoju z Polską.

PAT. „Kurjer Polski” podaje: Na zebraniu sowietów w Charkowie oświadczył Rakowski, że ukraiński rząd sowietów pragnie pokoju z Polską, ponieważ czerwona armia jest zbyt słaba, by wstrzymać ofensywę polską. Trzeba było ustąpić w kilku ważniejszych punktach. Armia czerwona została przegrupowana, by odpowiedzieć kontrofensywą na atak Polski. Do tego przyłączają się oprócz bolszewików także mieniszewicy i socjaliści żydowscy.

Ofensywne zamiary bolszewickie udaremnione.

Z Bukaresztu donoszą: Według informacji z nad Dniestru nadchodzących, wojska bolszewickie stawiają zacięty opór przy pomocy olbrzymich ilości wojsk czerwonych, ściągniętych ze wszystkich frontów na front polski. Dzięki jednak genialnie pomyślanym i przeprowadzonym przeciwatakom armii polskiej udało się powstrzymać ofensywne zamiary bolszewickie.

Polacy w Niemczech a głosowanie do konstytuanty niemieckiej.

Polacy w Niemczech wezmą udział w wyborach do konstytuanty niemieckiej i przygotowują się starannie do tego. Według „Dziennika Berlińskiego” zorganizowano dotychczas następujące okręgi: Berlin, Poczdam I, Poczdam II, Frankfurt n. Odra, Pomorze, Wrocław, Lignica, Magdeburg, Merseburg, Hambur, Szlezwig, Brema, Brunświk, Drezno i Lipsk.

Przy wyborach chodzi Polakom nie tylko o zdobycie mandatu, ile o stwierdzenie, ile Polaków pozostało jeszcze w Niemczech. mzh.

Nowa intryga pruska w sprawie Gdańska.

Poważne koła polityczne Szwajcarii zabiegają o to, aby dla szwajcarskiej rady związkowej uzyskać mandat nad Gdańskiem z ramienia Ligi Narodów. W tym kierunku rozwijają szczególną działalność szwajcarskie koła germanofilskie, które w ten sposób chcą się przysłużyć Berlinowi. Należy wyrazić nadzieję, że rząd polski nie zbagatelizuje całej tej działalności i że poczyni ze swej strony kroki, celem udaremnienia tej nowej intrygi pruskiej.

Rosjanie osiedlają się na Ukrainie.

PAT. Wiele Rosjan, którzy z powodu drożyzny, braku pracy i braku mieszkań w Warszawie zmuszeni są opuścić Polskę, czynią obecnie starania o wyjazd na Ukrainę, wiedząc, iż po wkroczeniu wojsk polskich będą mogli znaleźć tam bezpieczeństwo od prześladowania bolszewików oraz zarobek.

Nowy kurs rządów bolszewickich.

Kilka gazet donosi o obiegających w Londynie pogłoskach o nowej orientacji politycznej rządu sowietów. Lenin i Trocki rzekomo zdecydowali się na utworzenie nowego rządu na zasadach demokratycznych.

Ciężkie wykroczenia w Ludwigschafen.

W piątek doszło do ciężkich wykroczeń robotników w badeńskiej fabryce analiny i sody. Około 5000 robotników udało się przed gmach dyrekcji, aby zażądać przyznania im poprawki zarobków. Kilku ludzi udało się do biur dyrekcji, gdzie ciężko poturbowali dyrektora i innych wyższych urzędników. Policji, która nadbiegła w sile 100 ludzi, w końcu udało się rozpędzić robotników i przywrócić spokój. Później zjawili się też oddziały Francuzów, którzy już jednak nie potrzebowali zbrojnie występować.

Sprawy polskie.

Posel polski w Waszyngtonie.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 15 maja br. poseł polski w Waszyngtonie książę Kazimierz Lubomirski wręczył prezydentowi Wilsonowi listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, jak wiele Polska zawdzięcza Stanom Zjednoczonym w uzyskaniu swej niepodległości i powołal się na wspólność idei wolności i braterstwa, które jak Polska tak i Stany Zjednoczone starały się zawsze podczas tysiącletniej historii zrealizować w granicach osiągalności swych wpływów ideowych, których najdoskonalszym wyrazem była unja narodów sąsiednich, łącząca ich w związek braterski z Polską.

Prezydent Wilson w odpowiedzi wyraził swą radość z odrodzenia Polski oraz oświadczył, że stosunki między Polską a Stanami Zjednoczonymi będą miały charakter jaknajserdeczniejszy. Naród polski może zawsze liczyć na przyjaźń Stanów Zjednoczonych i na niesłabnącą wdzięczność za usługi oddane ongiś przez Polaków w bitwie za niezależność Stanów Zjednoczonych

przez Kościuszkę i Pulaskiego, jak też za wspólną pracę Polaków amerykańskich, którzy na każde wezwanie spełniali zawsze chętnie swe obowiązki obywatelskie i przyczynili się do rozwoju potęgi Stanów Zjednoczonych. W końcu przemówienia prezydent zaznaczył, że głębokie umiłowanie wolności, jakie objawia naród polski, jest rękojmią siły polskiej i współpracy obywateli polskich, jako podstawy jej dobrobytu.

Nabożeństwo polskie w Chrystjanji.

PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dniu święta narodowego polskiego 3 maja odbyło się w kościele św. Olafa w Chrystjanji uroczyste nabożeństwo. W dniu tym złożyli w poselstwie polskiem życzenia: norweski minister spraw zagranicznych, oraz posłowie: angielski, włoski, amerykański, fiński i meksykański, tudzież charge d'affaires Francji i Szwecji. Prasa norweska powitała serdecznie dzień świętego święta narodowego.

Komunikacja między Warszawą a Konstantynopolem.

Przed kilku tygodniami ministerstwo przemysłu i handlu zapoczątkowało uruchomienie pociągu towarowego między Warszawą a Konstantynopolem przez Rumunję i Bułgarię, któryby to pociąg służył dla przewozu niezbędnych nam surowców tureckich, wywożąc równocześnie fabrykaty polskie.

Jak donoszą przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej z Bułgarii i Turcji, sprawa ta jest przez rządy obu powyższych krajów przychylnie brana pod uwagę. Brak na razie decyzji Rumunii, jednakże konwencja transportowa, zawarta przed paru miesiącami pomiędzy Polską a Rumunją, daje podstawę do przypuszczeń, że i ze strony rządu rumuńskiego sprawa pociągu polsko-tureckiego nie napotka na przeszkodę.

Rokowania rumuńsko-polskie bliskie pomyślnych wyników.

Korespondent warszawski lwowskiej „Gazety Porannej” donosi:

Otrzymało tu wiadomość, że generał Rozwadowski, który bawił w Bukareszcie celem nawiazania oficjalnych rokowań między Polską a Rumunją, udał się stamtąd do Paryża. O ile wnioskować można z informacji tu otrzymanych, należy oczekiwać, że już w najbliższych dniach pomyślne rezultaty tych pertraktacji dadzą się zauważyć.

Ukarani spekulanci.

„Naród” dowiaduje się z Krakowa, że wskutek napływu maki amerykańskiej do Polski, zboże w Małopolsce znacznie staniało. W niektórych powiatach cena zboża spadła o 100 koron na centnarze. Zniżka ta wywołała popłoch u paskarzy, którzy magazynowali zboże, spekulując na wyższych cenach. Spadła również cena ziemniaków i masła.

Ubiór weteranów 1863 roku.

Naczelnny Wódz dekretem z dnia 9 marca br. ustanowił ubiór dla weteranów powstania 1863 r. Składa się on z czapki rogatywki, czamary, długich spodni i płaszcza, wszystko wykonane z granatowego sukna z czarnymi potrzebami i szamowaniem. Na czapce metalowy orzełek ze złoconymi literami „W” i cyfrą „1863”.

Ustawa Sejmowa z dnia 18 grudnia 1919 r. przyznaje weteranom z roku 1831, 1848 i 1863 honorowy stopień podporucznika Wojsk Polskich. Weteranom, którzy wylegitymują się z przyznania im wyższych stopni oficerskich podczas służby w szeregach powstańczych, potwierdzony będzie odpowiedni stopień wyższy. Weterani z r. 1831, 1848 i 1863 korzystają ze wszystkich praw i przywilejów oficerów armii czynnej, z wyjątkiem poborów służbowych, zamiast których otrzymują weterani stałą pensję dożywotnią.

Naczelnik Państwa wyjeżdża znów na front.

Z Warszawy telegrafują do „Kuriera Lwowskiego”: Jak się dowiadujemy, Naczelnik Państwa ma za kilka dni ponownie wyjechać z Warszawy na front.

Konferencja ministra Patka z Polskim Komitetem Igrzysk Olimpijskich.

Minister spraw zagranicznych p. Patek odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich pp. Kazimierzem Bernackim, por. Tadeuszem Daszewskim i Tadeuszem Garczyńskim. Tematem konferencji była sprawa reprezentowania Polski na tego rocznych międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii, na które nasza Rzeczpospolita wysłała po raz pierwszy swych oficjalnych przedstawicieli. Konferencja poza omówieniem znaczenia reprezentacyjnego i dyplomatycznego dotyczyła głównie strony finansowej ekspedycji. Wyjaśniono, że poza współdziałaniem rządu konieczna będzie szeroka pomoc ze strony społeczeństwa, które w innych państwach pokrywa trzy czwarte wielomilionowych budżetów olimpijskich.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na sobotę, dnia 29 maja:
Maksyma.

Słońca wsch. o g. 3 48, zach. o g. 8 7.

Księżycy wsch. o g. 4 58, zach. o g. 25.

Gdańsk. Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie, zapowiadające rocznicę Tow. Polek na sobotę najbliższą. Zabawa taneczna zachęci napewno wielu do przybycia w sobotę na salę Bildungsvereinshaus (Hintergasse). Bilety nabywać można poprzednio już w „Gazecie Gdańskiej”. Ceny umiarkowane.

— **Poszukiwanie.** Kazimierz Prechocki, rodem z gubernji Warszawskiej, szuka swego szwagra, Józefa Sławkowskiego, kowala. Ktobykolwiek coś wiedział o poszukiwanym, niechaj doniesie pod adresem: Kazimierz Prechocki, Gdańsk, Schichaugasse nr. 17. — Pisma polskie prosimy o powtórzenie tej wiadomości.

— **Baczność Rodzice!** Każde dziecko, które uczęszcza do polskiej Ochronki (Kindergarten) przy Poggenpuhl 11, dostaje obiad. Dzieci winne tylko ze sobą przynieść swoją łyżkę i kawałek suchego chleba.

Wobec tego prosimy rodziców, żeby jak najliczniej dzieci do Ochronki zapisywali, gdyż dziecko rano zaprowadzone do Ochronki, może cały dzień tam pozostać.

Dzieci polskich rodziców nie umiejące po polsku, przyjmuje się również do Ochronki.

Naczelną Radą Ludową.

Na „Ratujcie Dzieci” zebrane przez p. starościny Łacką z Pucka 430,— mk., odebrałam, co niniejszem z wdzięcznością potwierdzam.

Wybicka.

— **Wydział dla jadalni miejskiej** zmuszony został do podwyższenia cen za wydane jedło o 50 procent. Podrożenie to spowodowała ogólna drożyzna, oraz podwyższenie płac pracowników.

— **Magistrat ogłasza**, że kartofle dla mniej zasobnych wydawane zostaną w koszarach Wiebenkaserne tylko jeszcze do 28 bm. włącznie. Zgłaszający się później nie dostaną już kartofli.

— „**Biały Krzyż**”. Celem założenia miejscowych kół „Polskiego Białego Krzyża” odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m. zebranie:

w Oliwie w lokalu p. Galickiego o godz. 6-tej po południu,

w Sopocie w lokalu Sedan o godz. 7½ wiecz.

Rodaków bez różnicy stanu, którym dobro żołnierza polskiego leży na sercu, uprasza się o liczne przybycie. — **Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża w Gdańsku.**

Pelplin. Rodzice, którzy chcą swych synów oddać z początkiem roku szkolnego (1 września) do tutejszego gimnazjum, powinni się do 15 czerwca zgłosić listownie do egzaminu i zarazem nadesłać do dyrektora ks. dr. Teicherta metrykę i świadectwo obyczajności od swego ks. proboszcza i dalej świadectwo szczepienia ospy i świadectwo szkolne, wreszcie krótki życiorys ucznia, który go sam powinien napisać i dodać, w jaki sposób został przygotowany do tego egzaminu. Kto potem nie odbierze żadnego uwiadomienia, ten może z chłopcem przybyć na egzamin w czwartek, 24 czerwca o godz. 6 po południu, albo w piątek 25 czerwca o godz. 9 przed południem.

Poznań. Pożar w kościele Bożego Ciała. W Zielone Świąta odbyła się w kościele Bożego Ciała uroczystość pierwszej Komunii św. Przez nieostrożność zajął się od gorejącej świecy wielki popioch. Ogień ugaszono, zanim straż pożarna przybyła. Dziewczę nie odniosło żadnych obrażeń. Po południu udzielił ks. biskup-sufrağan Owczarek Sakramentu Bierzmowania.

Schwelm w Westfalji. W niezwykle sposób poniósł śmierć cieśla fabryczny Bruno Ziebis. Z woza, naładowanego skrzyniami z frachtem, zsunęła się jedna ze skrzyń, a gdy Z. chciał się namknąć, aby go nie uderzyła, uderzyła go w tej chwili druga spadająca skrzynia tak nieszczęśliwie w głowę, że niebawem umarł na zakrwawienie mózgu.

Dortmund. W środę po południu spostrzegł pewien urzędnik pocztowy przy moście Deuser-Brücke pływające w kanale dziecko. Prowadziło mu się dziecko żywe jeszcze wydobyć z wody, krótko potem spostrzeżono na tem samym miejscu zwłoki niewiasty. Chodzi tu o matkę, która z dzieckiem swoim dobrowolnie śmierć znaleźć chciała. Podczas gdy dziecko żyjące odstawiono do domu chorych, usiłowania celem przywrócenia matce życia okazały się daremne.

Akademicy pomorscy do społeczeństwa pomorskiego. — Akademickie Koło Pomorskie przy uniwersytecie poznańskim ma zamiar urządzić w roku bieżącym w wakacjach letnich, to znaczy w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu większe wycieczki celem poznania Pomorza. Wiadomo nam że w latach poprzednich społeczeństwo

nasze chętnie przyjmowało wędrujących akademików. To też zwracamy się dziś z pełnem zaufaniem i gorącą prośbą do Szanownego Obywatelstwa Pomorza, aby raczyło udzielić naszym kolegom kwater podczas wycieczek. Osoby nam życzliwe, które są gotowe przyjąć kolegów na noclegi, prosimy uprzejmie o łaskawe nodanie swych adresów.

Akademicy, należący do Koła Akademickiego, zaopatrzeni są w odpowiednie legitymacje z podpisami przewodniczącego i sekretarza. — Adres: Akademickie Koło Pomorskie przy Uniwersytecie Poznańskim: Sekcja wycieczkowa.

Straszne żniwo światowej wojny — 9 milionów zabitych, 30 milionów rannych. Tardieu ogłosił w „Illustration” artykuł, w którym zestawia bilans obecnej Francji. Píše on, że w historii świata nie było wojny, w której po obu walczących stronach byłoby zmobilizowanych 70 milionów, rannych 30 milionów, zabitych 9 milionów i to w ciągu pięć lat.

Z rady stanu dla Wolnego Miasta Gdańska.

Utworzona przez nadkomisarza Towera Rada Stanu dla Wolnego Miasta Gdańska powzięła na czwartkowym swem posiedzeniu szereg ważniejszych postanowień. Interesuje mianowicie projekt rozporządzenia, co do prawnego stosunku wybranej niedawno konstytuancy Wolnego Miasta Gdańska. Podług projektu tego zadaniem konstytuancy jest wypracowanie konstytucji gdańskiej, tudzież przygotowanie konwencji pomiędzy Polską i Wolnem Miastem Gdańskiem. Konstytuanta zbiera się po raz pierwszy za zwolaniem nadkomisarza, wybiera z pomiędzy siebie prezydenta, zastępcę prezydenta i sekretarza, ustawia też dla siebie porządek obrad. W razie odroczenia musi być zwołana na żądanie nadkomisarza lub piśmiennego wniosku 15 członków. Obrady konstytuancy są publiczne. Wiarogodne sprawozdania z plenarnych i publicznych posiedzeń komisji wolne są od wszelkiej odpowiedzialności. Rozstrzyga większością głosów. Nadkomisarz, jego zastępcy, członkowie Rady Stanu na żądanie każdego czasu dopuszczeni są do głosu. Członkowie konstytuancy głosują według swego własnego przekonania, wolni od wszelkich instrukcji. Nie wolno ich pociągnąć do odpowiedzialności. Aresztowanie wzbronione, dozwolone tylko na świeżym uczynku lub dnia następnego. Członkowie pobierają dyety. Urzędników itd. na czas urzędowania w konstytuancie zwalnia się na urlop. Jako termin pierwszego zebrania konstytuancy Rada Stanu proponuje 14 czerwca rb.

Chodzi o ustanowienie norm, na podstawie których przyszła konstytuanta gdańska wykonać ma swą pracę. Przyznanie w konstytuancie głosu radzie stanu **SPRZECIWIĄ SIĘ** — jak zaznaczył przedstawiciel Polaków adwokat Langowski — **TRAKTATOWI POKOJOWEMU**, któremu instytucja Rady Stanu dla Wolnego Miasta Gdańska całkiem jest nieznana i **UWŁAŻA CZĄ WOLNOŚCI** przyszłej konstytuancy gdańskiej, **UDOSTĘPNIJAC JA WPLYWOM NIEPOWOLANYM PRZEZ TRAKTAT POKOJOWY.**

Decyzja u nadkomisarza angielskiego i sankcji jego.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: Zebranie miesięczne Tow. gimn. Sokół w piątek, 28 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu pani Steppuhn w Sidlicach.

w Gdańsku: Ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół” odbywają się we wtorki na ćwiczeni miejskiej przy Kehrriederg., w piątki w ogrodzie p. Steppuhnowej w Sidlicach przy Karthäuserstr. 27 o g. 7—9 wieczorem.

w Gdańsku: Zebranie koła kolejowców w niedzielę, 30 maja o godz. 3 w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Zaprasza się także i panów z dyrekcyj. — Zarząd.

w Gdańsku: Zapowiedziana lekcja języka polskiego Związku Handlowców przy Poggenpuhl 11, w czwartek nie odbędzie się z powodu przebudowy sali. Następną lekcję odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm.

w Sopocie: Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowego Stronnictwa Robotników w poniedziałek, dnia 31 maja o godz. 7 wiecz. na sali hotelu Victoria. O liczne przybycie proszą — Zarząd.

w Wrzeszczu: Zebranie parafjalnej Rady Ludowej na Wrzeszcz w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz. u p. Wojciechowskiego, Główna ul. 91 (Ritterhof). A że ważne sprawy na porządku obrad, prosi o liczny udział Zarząd.

w Wrzeszczu: Tow. „Gwiazda” we wtorek, 1. 6. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego (Kl. Hammerpark) ulica Marińska.

w Oliwie: Zjedn. Zaw. Polsk. w sobotę, 29 bm. o godz. 8 wiecz. na sali Dziewickiego. Ważne sprawy.

W Tirogu: Towarzystwa Ludowego w niedzielę, dnia 30 maja o godz. pół do 4 po poł. na sali p. Kiewerta. Zaraz potem zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Die städtische Badeanstalt in Schidlitz wird am Donnerstag, den 27. Mai

wieder eröffnet.

Die Badezeiten sind werktäglich

von 10 bis 12 Uhr vormittags,

und

von 2 bis 8 Uhr nachmittags,

an den Sonntagen

von 8 bis 10 Uhr vormittags

festgesetzt.

An den zweiten Feiertagen ist das Bad geschlossen.

Die Preise betragen für ein Wannenbad 3,— Mk. für ein Brausebad 1,— Mk.

Für Handtücher sind 20 Pfg. Leihgebühr und 20,— Mark Pfand zu entrichten.

Danzig, den 25. Mai 1920.

Der Magistrat.

(1357)

Kartoffelverkauf an Minderbemittelte.

Der Verkauf von Kartoffeln an Minderbemittelte (siehe Bekanntmachungen vom 16. und 21. Mai d. Js.) findet nur noch bis einschl. 28. d. Mts. im Exerzierschuppen der Wiebenkaserne, in der Zeit von 7 Uhr morgens bis 2 Uhr nachmittags statt.

Später eingereichte, vom Armenamt ausgestellte Gutscheine werden nicht mehr beliefert. Danzig, den 26. Mai 1920.

Der Magistrat.

Baczności

Polacy, urodzeni w POWIECIE SZTUMSKIM, którzy się jeszcze nie zgłosili do Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie, powinni niezwłocznie stawić wniosek do Rady Ludowej w Sztumie tej treści:

1834

Proszę o wpisanie mnie do listy głosowania

w gminie..... (gdzie urodzony). Uredziłem się

dnia..... roku..... w.....

powiat..... (Mężatki: Brałem ślub w.....

dnia..... roku.....) Własnoręczny podpis.

Imię i nazwisko,.....

Zawód i adres.....

(U kobiet nazwisko urodzenia)

RADA LUDOWA, SZTUM.

Tow. Polek w Gdańsku

urządza

w sobotę, dnia 29-go maja rb.

o godz. 7-mej wieczorem

na sali Bildungsvereinshaus (Hintergasse)

12 ROCZNICĘ

połączoną z zabawą taneczną

PROGRAM:

1. Prológ.
2. Orkiestra.
3. Śpiew solowy.
4. Deklamacja.
5. Skrzypce: a) Tańca Hiszpańskiej. Rozkowski
b) Gawota. Rameau
c) Walce. Kalitwoda.

Wykona p. Leon Sainowski z Tow. Orkiestralnego

6. Śpiew solowy.

7. Deklamacja.

8. Orkiestra. Występ Tow. Orkiestralnego.

Na koniec TANCE.

CENY MIEJSC: Rezerwowane 5,— mk. I miejsce

3,— mk. II miejsce 2,— mk. Wstęp na salę 1,— mk.

Tanec 3,— mk. OTWARCIE KASY o godz. 6 tej.

Początek o godz. 7 mej. BILETY nabywać można

poprzednio już w „Gazecie Gdańskiej”. Na powyższą rocznicę wszystkich przychylnych Tow. Polek

zaprasza

ZARZĄD.

Poszukujemy

kasjera lub kasjerkę

także

polską korespondentkę

uczni

1341

Bank Pomorski

Oddział Gdański, ul. Heil. Geistgasse 139.

5% POLSKA-POŻYCZKA PAŃSTWOWA 1920.

Pożyczka długoterminowa, będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji.

Pożyczka krótkoterminowa będzie spłacona w przeciągu lat 5-ciu

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla znaków obiegowych.

Subskrypcje przyjmują po wartości imiennej (al pari)

BANK DYSKONTOWY

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE ODDZIAŁ GDAŃSKI

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

BANK KWILECKI, POTOCKI i Sp.

BANK LUDOWY

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

POLSKI BANK KOMISOWY

BAŁTYCKI BANK KOMISOWY

1314

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej pod firmą

„POLSKO-BALTYCKIE TOW. HANDLOWE I TRANSPORTOWE Spółka Akcyjna“

ma zaszczyt zawiadomić, że

w środę, dnia 9-go czerwca rb. o godzinie 5-tej po poł.
odbędzie się w lokalu Towarzystwa (WARSZAWA, DŁUGA 25 m. 5)
nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Porządek obrad:

1. Wybór Przewodniczącego
2. Powiększenie kapitału zakładowego
3. Zmiany i uzupełnienia Statutu Spółki
4. Wybory Władz Spółki
5. Wolne wnioski.

1355

Na mocy § 59 Statutu właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem są zapisani do ksiąg Spółki.

Bank Pomorski

TOW. AKCYJNE.

Gdańsk, Hl. Geisgasse 139.
TELEFON nr. 1892.

Toruń, Szeroka 25.
TELEFON 651 i 652.

Wykonuje wszelkie czynności wchodzące w zakres banku.

Kupuje

1316

walory zagraniczne, złoto,
srebro, pożyczkę wojenną.

Przyjmuje depozyty na dogodnych warunkach.

Otwiera konta bieżące i czekowe.

Przyjmuje zapisy na 5% pożyczkę odrodzenia.

Cegielnia

w Wolnem Mieście Gdańsku, do sprzedania do
rozbioru. Również natychmiast do sprzedania
MOTOR A. E. G. 60 s. k., walcownia, tłocznia
dachówek (fabrykat Dehler) szyny kolejki peł-
nej, lorki, pasy zapędowe, transmisje i

2 szopy drewniane

ca. 150-200 000 cegieł w dwóch posiejach.

F. R. Gromnica & Co.

Gdańsk, ulica Długa 56. --
Telefon 1451. 1358

Poszukuję od 1. lipca lub
przed, **Jednego lub dwóch**
próżnych pokoi
z użytkiem kuchni, we Wrzesz-
ozu lub Gdańsku. (1849)
Nowicki
Wzroszcz (Langfuhr)
Kl. Hammerweg 3.

Poszukuje się

chłopca do posyłek
władającego językiem pols-
kim i niemieckim. 1348

„BALTYK“

St. Kuhnert i Sp.
Altstädtischer Graben Nr. 96

Portrety Pilsudskiego

autografy podług oryginału
w muzeum narod. w Krakowie
ma na sprzedaż po 20,- mk
za sztukę H. FELLER'a nast
S. Czyżewski, Gdańsk, Asker
1354

Elektryczność i gaz

Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie

Telefon 2620
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothäakengasse 12
Telefon 2620
Wszelkie
poprawy
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

Drogerja

na przedmieściu Gdańsku, stosowna dla poczatku-
jącego, nader żywotna, z powodu choroby do sprze-
dania. Cena 35 000 mk. Zgłoszenia pod nr. 1352
do ekspedycji „Gazety Gdańskiej“.

Lehrstellen in der Landwirtschaft
für Jungen aus guter Familie sind durch uns zu
besetzen.

Ferner werden Lehrstellen gesucht für
Schlosserlehrlinge, Elektrolehrlinge, Gärtner-
und Kaufmannslehrlinge.

Vermittelung kostenlos.

(1358)

Städt. Jugendamt

Abt. Berufsberatung, Sandgrube 41 a.

Państwowa szkoła Budowy Maszyn

W Grudziądzu
potrzebuje do wstępu na-
tychmiastowego lub później-
szego kilku

Inżynierów akademickich
dla nauki w budowy maszyn
jednego
inżyniera dla elektryki, kilku
techników jako nauzyolett.

Pensja odpow. 7, 8, 9 kla-
sie urzędników. Reflektan-
ci, mający doświadczenie na-
uczycielskie w tym zakre-
sie zechcą się zgłosić i świa-
dectwa i życiorys nadesłać
dyrektorowi tej szkoły. (1831)

Salon fryzjerski

dla pań i panów po przy-
stępnej cenie do sprzedania
Gdańsk 1354
Schüsseldamm 56.

1-2 pokoje

do wynajęcia Sopot
Danzigerstrasse 67 II, Słupiański

Wszystkie skóry

kupuje, garbuje, zamienia na goto-
wą skórę

K. DANZIGER, OLIWA,

ulica Sopocka 58,

Telefon 58.